

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 9 Listopada v. s. 1828 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

(z Gazety Sankt-Petersburskiej).

*Obwieszczenie o przywdzianiu żałoby roczney, z okoliczności zgonu Błogostawionej pamięci NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY MARYI FEDOROWNY, z podziałem na 4 kwartały, od dnia 24 października 1828 roku.*

W 1szym, 2gim, 3cim i 4tym kwartale JEHO CESARSKA MOŚĆ i ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI WIELCY XIĄŻYTA, raczą nosić wielką żałobę, przez rangi wojskowe używaną.

CESARZOWA JEYMOŚĆ w 1szym kwartale raczy nosić wielką żałobę: suknią ruską ratynową czarną z kołnierzem, rękawy długie, około rękawów plerezy; na szyi osobny kołnierz czarny płaski z plerezami i szemizetka z czarney krepy, ogon na cztery arszyny; na głowie ubranie z czarney krepy, z czarną żałobną przepaską i z podwójnym żałobnym kapiszonem, jeden z ogonem, a drugi krótszy; rękawiczki, wachlarz, ponczochoy i trzewiki czarne; a kiedy JEY CESARSKA MOŚĆ raczy wyjść na spotkanie ciała NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY, takż i w dniu pogrzebu, wówczas raczy mieć na głowie wielką zasłonę krepową, tak, aby całe odzienie okrywała.

JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIĄŻNA tenże ma ubiór; ale z tą różnicą, że ogon u JEY sukni ma mieć tylko 3 arszyny długości.

Drugi kwartał NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA i JEY WYSOKOŚĆ raczą nosić takie suknie ruskie z plerezami, we wszystkiem zgodne, jak w pierwszym kwartale; ubiór na głowie tenże, z ujęciem przepaski, a z jednym tylko kapiszonem żałobnym.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA i JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ, w 3cim kwartale raczą nosić suknie, ruskie sukna gładkiego, bez plerezów, bez kołnierza, zwycajnego kroju, z krótkimi rękawami, z białemi krepowemi mankietami; na głowie mały czarny czépek z wązkiemi snipami; rękawiczki, wachlarz i trzewiki, czarne.

Czwartego kwartału, przez sześć pierwszych tygodni JEY CESARSKA MOŚĆ i JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ raczą nosić małą żałobę: czarne suknie jedwabne; na głowie białe krepowe ubranie, takż białe, wachlarze i rękawiczki; a w ostatnich sześciu tygodniach pół żałoby: suknie czarne jedwabne; na głowie korónki i wstążki czarne.

*Damy pierwszych 4rech klas.*

W 1szym kwartale mają nosić suknie ruskie czarne, gładkie z sukna; z rękawkami podług upodobańia, z kołnierzem; na szyi czarny osobny kołnierz płaski z plerezami, szerokości teyże, co i u kawalerów tychże klas, z szemizetkami z czarney krepy; na głowie ubiory z czarney krepy, z czarną wązką przepaską; wachlarze, rękawiczki, ponczochoy i trzewiki, czarne; ogony pierwszych 2ch klas, mieć powinny po 2 arszyny, 3ciey klasy półtora arszyna, a 4tey klasy po arszynie.

Wszystkie zaś 4 klasy, kiedy będą u Ciała JEY CESARSKIEY MOŚCI, i w dniu pogrzebu, mieć powinny wielkie żałobne kapiszony; w czasie zaś wyjeżdżania ze dworu, wkładać mają czarne kapiszony krepowe, któreby twarz zasłaniały. A 5tey, 6tey i 7mey klasy mają nosić także suknie

i plerezy szerokości równey, co i kawalerowie tychże klas.

Damy 8mey klasy mają nosić suknie czarne zwyczajne.

W 2gim kwartale mają nosić suknie ruskie z gładkiego sukna, bez plerezów i bez kołnierzy; na głowach ubiory czarne z wązkiemi snipami, bez kapiszonów; ponczochoy, wachlarze i rękawiczki, białe.

W 3cim kwartale mają nosić małą żałobę: suknie jedwabne; na głowach ubiory białe krepowe, a wstążki czarne.

W 4tym kwartale mają nosić pół żałobę: suknie jedwabne, czarne; na głowach korónki, i w pierwszych 6ciu tygodniach wstążki czarne z białym, a w ostatnich 6ciu tygodniach wstążki kolorowe.

Pannom pokojowym ICH CESARSKICH MOŚCI pozwała się żałoba, na równi z damami 6tey klasy.

*Osoby płci męzkiej:*

1szej i 2giey klasy, w pierwszym kwartale, mają nosić kaftany czarne, sukienne, ze 4ma obszytymi guzikami; spodnie suknie także; na obszlagach kaftana u góry plerezy, szerokości półtora wierszka; podszewka etaminowa; na kapeluszach wisząca krótka krep; szpady obszyte czarnem sukmem, ponczochoy harusowe, trzewiki i bóty zwyczajne; sprzążki na trzewikach czarne; koszule bez mankietów; Halsztuchy na przedzie zawiązane.

Karęty i sanie czarno obite bez herbów; szory i chomąty czarno oszyte; konie okryte czarnemi kapami, długimi na sześć wierszków od ziemi; lokaje, stangreci, forysie w liberyi czarney bez wstążek; guziki do pasa; ubiór ruski dla stangretów i forysiów z czarnego sukna, takż czapki i pasy czarne.

W domach jeden pokój wybity czarno. Kawalerowie Dworu, nie należący nawet do pierwszych dwóch klas, mogą używać wyżej opisanej żałoby, oprócz obicia pokoiów i karét.

3ciey i 4tey klasy, w 1szym kwartale, suknie i liberya, mają bydź takie, jak wyżej opisano, tylko, żeby plerezy przy obszlagach kaftanowych miały szerokości na wierszek; a pokoiów swoich i karét czarno nie mają obijać.

5tey, 6tey i 7mey klasy mają nosić kaftany, w 1szym kwartale, sukienne, z obszlagami okrągłemi; plerezy na trzy ćwiercie wierszka szerokości; a w 2gim, 3cim i 4tym kwartałach, jednostajne z rangami 3ciey i 4tey klasy; przy czém pozwała się liberya czarna.

Osoby klasy 8mey mają nosić odzienie czarne, zwyczajne, pół-roku, mając w 1szym kwartale szpady i kapelusze obwiązane krepą.

W 2gim kwartale, pierwszych klas osoby i kawalerowie Dworu, mają nosić ubiory sukienne, czarne, bez plerezów; trzewiki ze sprzążkami bękitnemi, szpady i kapelusze z krepą; u liberyi przyszywać na lewem ramieniu wstążki podług swego herbu.

W 3cim kwartale, osoby pierwszych czterech klas mają nosić żałobę małą, z podszewką jedwabną i guzikami, szpady i sprzążki zwyczajne, i wtedy czarne obicie pokoiów i pojazdów, jako też liberya żałobna usług, zdejmują się.



W 4tym kwartale także odzienie, a ponczo-  
chy białe.

Wszystkim innym płci męskiej i żeńskiej osobom, jakiegobykolwiek kto był staun, pozwala się chodzić w czasie żałoby, we zwyczajnem czarnem odzieniu.

Osobom zostającym w służbie cywilney, które mają Na y w y ż e y potwierdzone mundury, dozwala się w nich chodzić, mając kamizelki, szpady, rękawiczki i ponczo-  
chy czarne, a krepę na mieyscach przepisanych.

Czarne fraki z plerezami, podług klass, w czasie żałoby, nosić dozwala się; lecz z zachowaniem podziału żałoby na kwartały.

#### Woyskowi:

Wszyscy Woyskowi Jenerałowie i Sztabs-Oficerowie w czasie wielkiej żałoby, w 1szym i 2gim kwartale, mają nosić krepę na lewey ręce, jako też na kapeluszach, epoletach, exelbantach, a kitki u kapeluszków i felcechy okrywać krepą, oprócz tych dni, kiedy bywają na straży, albo przed frontem: w takim zdarzeniu mają być zupełnie bez żałoby.

W 3cim zaś kwartale przepisuje się żałoba, wyżej wyrażonym osobom, tylko w krepie na rękę, u kapeluszków i na felcechach; a w 4tym sama tylko krepą na rękę.

Wyżej opisana żałoba roczna postanawia się tylko dla Domu CESARSKIEGO; wszyscy zaś inni noszą ją tylko przez sześć miesięcy, wedle oznaczonych w pierwszych dwóch kwartałach podziałów.

*Wielki Marszałek Herabia Mussin-Puszkina-Brjus.*

#### Ryga dnia 17 października.

(z Pszczoly Północney).

Przez kilka dni, trwały tu nieustanne prawię deszcze. Dnia 5 października powstała nader straszna burza, od morza, z wiatrem północno-zachodnim. Sprawiała bardzo wielkie spustoszenia na lądzie, które atoli całkiem mało są znaczące w porównaniu z klęskami, wydarzonymi na morzu. Pod samem miastem zatona kilka okrętów; łódzie, belki, drzewo były wpędzone na mosty. Woda wystąpiła z brzegów nie tylko w Dzwinnie, lecz nawet w moiejszych rzeczkach. Pod Dinamindą Bolder-Aa i Domeesniesem wpędzone zostały sześć statków na mieliznę. Pewnych wiadomości o szkodzi, zdziałanej przez tę burzę, jeszcze nie mamy. Miała ten wpływ na pogodę, że po ucieszeniu się nastąpiły dni jasne i suche. Rolnicy mogą teraz kończyć przerwane niespodzianie roboty.

#### Rewel dnia 8 października

(z Pszczoly Północney).

Wicher, który powstał od północo-zachodu, dnia 5 t. m. wieczorem, panował do nocy dnia 7. Nikt z najstarszych mieszkańców nie pamięta tu podobney burzy. Z jednej strony stawił się oczom groźney wspaniałości obraz: szumiało rozrukane morze; spienione, białawy, uderzając w warownie portu wojennego, rozbijały się w powietrzu; było widać zdaleka, jakby cała przystań pokrywała się dymem, który, od promieni wyglądającego chwilami zpod tumanów słońca, zamieniał się w ogni-  
ste morze. Wtém oczy wszystkich zwrócone zostały w drugą stronę, dokąd były pociągnięte okropnym i nader smutnym widokiem: wśród nocy okręt, stojący na straży, zerwał się z lin, któremi był przywiązany u wejścia do przystani, wpędzony został na stary, zatopiony blisko Katarynentalu statek, otrzymał, bez wątpienia, rozczepienie i pogrążył się w wodzie tak, iż tylko widziane były jego maszty, burty i mała część pokrycia. Będący na fregacie ludzie, trzymając się jeden drugiego, zdawali się, oczekiwać pomocy, gdy tymczasem wrzące fale pokrywały ich jakby płachtami białemi. Ze strony admiralicyi uczyniono kilka usiłowań dla ocalenia ginących, ale na próżno; trzy tylko łódzie rybackie natężonemi siłami pasowały się z morzem, w nadziei wybawienia nieszczęśliwych od śmierci. Jedney z nich udało się uratować czterech maytków; drugiej dwóch, (dwaj

zaś, skoczywszy z okrętu, nie trafili do łodzi i utonęli). Trzecia także pokonała wszelkie trudności: już to podnosząc się wysoko na batwanach, już znikając w głębinie, dosięgła okrętu; lecz w tej chwili, kiedy trzeba było przystąpić do ocalenia ginących, ogromny batwan pochłoniął łódkę i nien straszonych Woltemadów, w oczach tysiąca widzów, którzy się zebrali na moście i na pobrzeżu. Po tém zdarzeniu nikt się już nie ośmielił poświęcić siebie na ratunek nieszczęśliwych. Naza-j-rz zrana, dnia 7, kiedy burza ucichła, Nargenscy łocmani wielu od zimna skóscieniałym ludziom życie ocalili. Wszystkich, jak powiadają, ludzi zginęło, w czasie tej klęski, trzydziestu czterech. Rybacy, którzy padli ofiarą swojej wspaniałomyślności, zostawili wdowy i 150 dzieci, na wsparcie których zebrano 500 rubli, z okoliczności byłego wczora obręgu uroczystego w klubie Czarnogoty (Schwarzenhapter-Klub), gdzie w dniu tym wystawiony był portret NAYJAŚNIKSZEGO naszego MONARCHY, malowany w całej postawie przez znakomitego artystę P. Waltera. Blisko zatopionego okrętu, zginął także okręt lubecki, który płynął z St. Petersburga, chciał skryć się od burzy, do naszego portu; ludzie jego ocalili niedaleko od kosza bateryynego; gdzie stał na kotwicy statek finlandzki, który uniknął zaguby przez skutecznie przedsięwzięte środki. W samym porcie musiano zrębać maszty u okrętu skarbowego, dla zabezpieczenia go od zupełnego zgruchotania. Przedpiarsień w nowym porcie wojennym, jak powiadają, bardzo uszkodzony został. Na lądzie również zrzędziła ta burza wiele szkody w lasach i zabudowaniach.

#### Wiadomość szczegółowa o oblężeniu i wzięciu Achałcychu.

(z Gazety Tyfliskiej).

Po rozbiciu korpusu tureckiego, dnia 9 sierpnia, pod murami Achałcychu, P. Dowódzca korpusu kazał przystąpić do oblężenia miasta i zacząć roboty, które codziennie szybko postępowały. Jeszcze dnia 9, wieczorem, Półkownik Baron Fryde-ryks, który dowodził wojskom, zastępującym roboty oblężenia, korzystając z wrażenia, uczynionego na nieprzyjaciela, poruczył Półkownikowi Hrabieniu Simoniczowi, zdobyć baterję, wzniesioną zewnątrz miasta, przeciw naszego skrzydła, co też wykonano przezeń bardzo pomyślnie, z półkiem gruzyjskim grenadyerów. Dnia 11 była spuszczo-  
na z wyniosłości i pomknięta na 150 sążni od zewnątrz wału nieprzyjacielskiego, i około 500 sążni od twierdzy, bateria, wystawiona przeciw wschodniej stronie twierdzy, która obejmowała skrzydłami atakowaną linię, i razem przy tém odrywała uwagę nieprzyjaciela. Dnia 13 i 14, w nocy, założone były baterje burzące, na przeciw północnego bastyonu, głównego punktu ataku: pierwsza na 150, a druga na 100 sążni. Przez te baterje, jak sam bastyon, tak i wysokie grube palisady, stanowiące zewnętrzne ogrodzenie miasta, zostały mieyscami przełamane. To ośmieliło P. Dowódcę Korpusu wziąć miasto szturmem.

Dnia 15, o godzinie 4, po południu, postanowił P. Dowódzca Korpusu dokonać tego waleznego dzieła. Na głównym punkcie szturmie, gdzie się znajdował wyłom, rozkazał szyrwańskiemu półkowi piechoty zdobyć bastyon, a potem zająć całą część przedmieścia, aż do kościoła katolickiego; ósmemu batalijonowi pionierów wnet zatém pomknąć się ku palisadom, zrębać je i potym przeprowadziwszy jedną górną haubicę i cztery lekkie działa liniowej konno-artylleryjskiej rotę, założyć w zajętem przedmieściu poźerament, i wznieść w nim baterję do dalszego popierania oblężenia. Innym wojskom, wyjąwszy rezerwy, zalecił działać przeciw miastu atakami udawanemi, a wszystkim baterjom posiłkować głównemu uderzeniu.

Półk szyrwański, pod naczelnictwem Półkownika Borodina, z nadzwyczajną walecznością i zimną krwią postąpił ku wyłomowi, bez wystrachu, a nieprzyjacieli przywiłom go strasznym ogniem karabinowym z bastyonu zburzonego i z palisady, przez co, w jednym oka mgnienu padli na



placu: Podporucznik *Wacznadze* 3ci i 20 prostych żołnierzy. Półk szyrwański rzucił się niezwłocznie przez wyłom i opanował bastyon, zabrawszy 3 działa i kilka chorągwi; wszedł potem do miasta i pomknął się na przód. Za nim naczelnik okopów, Półkownik *Burcow*, pomknął rotę saperów, z siekierami, ku palisadom, w celu zupełnego oczyszczenia wyłomu, przez zrabanie palisad, a z rotami pionierów, przeniósłszy na rękach, przez rów, górną haubicę i jedno działo, postawił je w kierunku nie wielkiego ryneczku, leżącego na około kościoła; przy tém też rozkazano było pionierom, którzy mieli z sobą kosze szanconowe, stawić je o 100 kroków, z przodu bastyonu, w celu zrobienia lożamentu. Potenczas, mocne i odważne woyska tureckie, które się składały z Adżarców, Łazów i mieszkańców, w liczbie około 4.000 ludzi, zabrawszy się poza kościołem i w rowie, blisko niego znajdującym się, uderzyli ze skrzydeł i frontu, ze straszliwą natarczywością, na strzelców Szyrwańskich. Półkownik *Borodin*, ruszywszy pierwszy batalion półku Szyrwańskiego go na prawo, w celu wzięcia nieprzyjacielowi tyłu i skrzydła, który się utrzymywał blisko palisady i w domach przedmieścia; drugi zaś batalion prowadził na te tłumy, które się skupiły około kościoła. Wówczas, kiedy odparty nieprzyjaciel uciekł za kościół i ustał trupami całą przestrzeń, kula uderzyła śmiertelnym ciosem tego cale godnego Sztabsoficera, znanego ze swojej bohaterkiej waleczności; w tymże prawie czasie zostali zabici: naczelnik ochotników strzelców, Apszeronkiego półku piechoty major *Rydzewski*, i półku Szyrwańskiego chorąży *Bieżanow*; ranieni: dowódzca batalionu, major *Owieczkin*, porucznicy: *Koleuchow*, *Raznotowski*, podporucznicy: *Lakonte*, *Samsonow*, chorążowie *Sielawin*, *Blednow*, *Symonow*, *Amiuchwarow*, *Kononow* i przykomenderowany do niego Leyh-Gwardyi półku Preobrażńskiego porucznik *Dik*.

Tymczasem, nieprzyjaciel przepędzony za kościół, był posiłkowany ze wszech stron przez nowe tłumy, a przez to bitwa w tém miejscu stała się dla Rosyan nadzwyczaj zgonną. Turcy strzelali zpoza muru do woysk, które się zostawały na rynku; odwaga nieprzyjaciół była tak wielka, że niektórzy z nich rzucali się z obnażonemi kindżakami na Ruskich: nawet niewiasty zbrojone były uczestnicami w tym boju. Kilka razy, waleczni strzelcy półku szyrwańskiego usiłowali opanować kościół i wdzierali się na dach jego płaski, lecz w mgnieniu oka byli złamani. Wtenczas Półkownik *Burcow* postawił pozostałe działa liniowe na pozycyi, w podwójnym kierunku, na kościół i na prawo, ku palisadom, gdzie nieprzyjaciel uparcie się trzymał. Szybkie i celne strzelanie z tych dział *Esautu Zubkowa* wiele się przyczyniło do wstrzymania natarczywości nieprzyjaciela, równie też i bateria z moździerzami Kohornowemi, wznieśiona przez Porucznika Artylleryi *Krupiennikowa*, który w teży chwili okropnie był raniony. Urządzenie lożamentu coraz się pomykało. Zająwszy nim płaskie dachy wyższych domów i grożąc przez to skrzydłu nieprzyjacielskiemu, a potem przedłużywszy go przez rynek, naprawo do palisad, zupełnie zabezpieczyli opanowanie bastyonu; lecz to zrządziło utratę kilku odznaczających się rotnych dowódców i oficerów batalionu pionierów: zabity porucznik *Szepler*; okropnie ranieni: Sztabso-Kapitan *Szmidt*, porucznik *Sotomka*, podporucznik *Wilde* i Chorąży *Puszczin*, z których dwaj pierwsi już umarli. Z niższych rang zmienili swych poległych towarzyszy, i we dwie godziny, przedsięwzięta robota została dokonana. Przez dwie godziny rozlew krwi trwał najokropniejszy, ale Rosyanie pomknęli się 50 sążni na przód, i po szóstej godzinie, wśród najsroższego ognia, kosze bateryjne były postawione i nasypane ziemią, przeciw krzyżowym, wpół dechodzącym wystrzałom nieprzyjaciela, który zasiadł w domach i lożamentach.

(Dalszy ciąg nastąpi!)

## KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 8 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

W Berlinie wybity został medal na zdobycie *Wary* przez woyska Rosyjskie. Nabyć go można w mennicy medalów w Berlinie: z brązu angielskiego po 15 sr. (zł. 3), z kompozycji złotej, po sr. 25 (zł. 5); i z czystego srebra po 2 talary (zł. pol. 12). Wystawia on, na stronie przedniej, dobrze trafioną głowę NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rosyy, podług natury modelowaną, z napisem naokoło: *Nicolaus I, totius Russiae Imperator*. Na stronie odwrotnej zaś: wieniec wawrzynowy otacza słowa: *Varna a Russorum fortissimo exercitu capta, die XI Octob. MDCCCXXVIII*.

## FRANCYA:

Paryż dnia 30 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wszystkie dzisiejsze dzienniki tutejsze donoszą o wzięciu *Wary* przez woyska Cesarsko-Rosyjskie. Pierwszą wiadomość w tey mierze odebrano tu wczora z *Strazburga* przez telegraf.

Jeden z tutejszych dzienników zapewnia, iż na ostatniej Radzie Ministrów postanowiono, posłać do Morei drugą wyprawę, złożoną ze 12,000 woyska.

W dzienniku *Postanec Izb* czytamy następujący artykuł: „Dwa tylko są sposoby do odbierania wiadomości z teatru wojny, to jest: urzędowe biuletyny i prywatne korespondencye. W *Stambule* Dywan wie wszystko, co się dzieje; lecz cudzoziemców o niczem nie uwiadamia, a poddani jego wiedzą jedynie to, co im pozwala wiedzieć. Tatarzy, którzy od woyska listy urzędowe przywożą, są charakteru skrytego i prócz tego nakazane mają milczenie. W roku 1799 był wysłany *Hussein*, kapitan Basza i faworyt *Selima III*, przeciw znanemu *Paswan-Oglu*. Jeden z jego gości przywiózł wiadomość o klęsce. Obawiano się, że wypowie wszystko; kazano mu się więc przed Dywanem i wielką liczbą świadków stawić. Na tém zgromadzeniu przybrano go w honorowy kaftan. To nastąpiło w skutku niby przywiezionej przez niego wiadomości o odniesionem zwycięstwie. Lecz któżby mógł się spodziewać, że po tey nagrodzie ścięto mu głowę w drugim zaraz pokoju. Taka była rękocymla milczenia, którego po nim wymagano.”

Tenże dziennik umieścił interesowny artykuł o Angielskim i Francuzkim Parostwie. „Przeyscie niewielkiej liczby Parostw na linije boczne (wyraża to pismo) dało powód do ważnych zapytań, względem tey wielkiej instytucyi. Rozbierzmy gruntownie ten punkt, jeden z najgłówniejszych naszego prawa publicznego. Zastanowiemy się naprzód nad początkiem parostwa Angielskiego, a potem zwróciemy uwagę na stan jego we Francyi, a tak dojdziemy naturalną drogą do parostwa konstytucyjnego. Normandscy Baronowie, którzy się za *Wilhelmem Zdobywcą* do Anglii udali i otrzymali zdobytą kraj w lenność, byli Parami Króla. Podług systematu feudalnego, szlachta zwała się parami (*pares*) i dla posiadania lenności Korony od niey zupełnie zawiśła była. Pod *Plantagenetami* liczba Parów była bardzo znaczną; gdyż prawie wszyscy Normandscy Rycerze otrzymali posiadłość Korony, i tym tylko sposobem zostali wazalami i Parami Królewskiego Dworu. Xiega lennicza (*domay's book*) podaje przeszło 300 Baronów, którzy zasiadali w sądzie feudalnym. Ale właśnie ta wielka liczba Parów była jedną z przyczyn, które pociągły za sobą utratę przywileju. Wielu nie uczęszczało na wielkie zgromadzenia Dworskie, dla uniknienia kosztów; Król musiał ich osobnemi pismami (*summons*) zwoływać, i tak powstał zwyczaj, Parowie nie z powodu swego Baronostwa, ale od Korony otrzymywali prawo zasiadania w Parlamencie. Przez zniesienie wielu lenności zmniejszyła się liczba Parów lennych, a następnie przyznane Koronie prawo mianowania Parów przez patenta, zmieniło zupełnie naturę tey



instytucji. Angielscy prawnicy w 16 wieku uznawali trzy rodzaje Parostwa (nie mówiąc o Szkockich i Irlandzkich Lordach): 1) tych, którzy byli Parami z powodu posiadania Baronii lub duchownej godności: pod tą kategorią objęto tylko angielskich Biskupów i Hrabów Arundelskich, których Xiążę Norfolk reprezentował. 2) Parostwo przez zwołanie (*summons*), prawo służące niektórym rodzinom szlacheckim. 3) Parostwo patentowe, którem nagradzano ważne usługi dla kraju. Angielskich Parów, choć mieli troisty początek, nie wielka była liczba pod *Plantagenetami* i *Tudorami*, dopóki *Sztuartowie*, szczególnym swoim położeniem nie byli zmuszeni liczby ich powiększyć. Królowa *Anna* utworzyła, jak wiadomo, dwunastu nowych Parów, pod *Jerzym III* i za Ministerstwa *Pitta* przeszło wiele Parostw. Teraz są wszystkie Parostwa dziedziczne, wyjąwszy 16 Szkockich Parów, którzy na czas trwania Parlamentu i 28 Irlandzkich, którzy na całe życie, obierani bywają. W Anglii zaprzeczać dziedzicznego charakteru tego dostojenstwa, byłoby jedno, co przeciwne prawu ogłaszać nanki. We Francji więcej zmodyfikowano Parostwo. Początkowo tak jak w Anglii, było skutkiem lennego posiadania. Ponieważ kraj dzielił się na małą liczbę części, więc Parowie Królewskiego dworu składali się tylko z posiadaczy rozległych dóbr koronnych; takimi byli Xiążęta Normandscy, Gujanny, Burgonii, Hrabowie Flandryjscy, Taluzcy i Szampanii. Bretania dopiero pod s. *Ludwikiem* została Xiążęcem parostwem. Do tych 6 świeckich Parów dodano 6 duchownych, którzy prawie wszyscy byli Biskupami Suffraganami Arcybiskupa Reimskiego. Wielkie lenności złączono pomału z Koroną, a tak ten pierwszy związek parostwa zniknął. Wszystkie późniejsze godności parowskie udzielał Król przez swe listy; i tym sposobem ta godność w wieku 18 zamieniła się na czczy tytuł. Parowie pokazywali się jeszcze na wielkich uroczystościach narodowych, w dniach sądowych (*lits de justice*) jako ozdoba Korony, lecz bez wpływu politycznego. Tytuł jednak pozostał się dziedzicznym w familiach. Przy zwoływaniu Stanów jeneralnych mówiono o dziedzicznej Izbie, która miała być stróżem publicznych swobód i ciałem pośredniczącym między ludem a koroną. Parostwo ma prawdziwe swe źródło w Konstytucji, i w Królewskim postanowieniu, stanowiącym jego dziedziczość. Nie ma nic wspólnego z ludem, uczestnictwo jego władzy prawodawczej wpływa z innego źródła. Mówią o substytucjach, którychby nasze prawo zahroniły. Gdyby takowe nawet zasadzie równości klas ludu były przeciwnymi, czyliż dla tej samej przyczyny nie są stosowne dla arystokratycznej Izby Parów? Jeżeli arystokratyczny żywioł uznamy za potrzebny w kraju, więc trzeba mu przyznać odpowiedni charakter. Dziedziczość godności parowskiej nie znosi bynajmniej Królewskiej prerogatywy wzywania do izby znakomitych mężów naszego czasu. W Anglii mianuje Korona, przy każdym otwarciu Parlamentu, pewną liczbę dziedzicznych Parów, a to peryodyczne przybywanie usuwa na bok niewielkie wprawdzie, ale niepodobne do uniknienia, nieprzyzwoitości z dziedzicznego prawa godności parowskiej wpływające. Rząd Francuzki, jak się spodziewamy, będzie naśladował ten konstytucyjny zwyczaj; a z resztą jeżeli dziedzictwo w linii pobocznej nie wynika ściśle biorąc rzeczy, z przepisów prawa, może jednak w przyzwyczajonych granicach nie pociągnąć za sobą żadnych złych skutków."

#### ANGLIA.

Londyn dnia 29 października.

(z Gazety Warszawskiej).

Posłano ztąd listy do Panów *Stratford Can-*

*ning, Malcolm* i *Adam*, oraz do Lorda *Cowley*, pośła naszego przy dworze Wiedeńskim, tudzież do Lorda *Heytesbury*.

Rozeszła się pogłoska (pisze *Gazeta Goniec*), iż Cesarz Brezylijski, dowiedziawszy się o przybyciu córki swojej do Anglii, i poznawszy niemożność wydawać ją z tamtej strony oceanu Atlantyckiego rozkazów, które przy odmianie okoliczności niełatwo mogłyby się skutecznie, przybędzie osobiście do Europy, kiedy teraz ustała wojna między Brezylją i Rzeczpospolitą Buenos-Ayreską. Przytaczamy to, jako pogłoskę, której atoli nie możemy, ani zbijać, ani potwierdzać.

Według *Gazety Sunday Times*, Cesarz Brezylijski uczynił rządowi Angielskiemu przełożenia o postępowaniu Lorda *Beresford*, względem interesów Portugalskich.

W *Tripperary*, w Irlandyi, panuje jeszcze wzburzenie umysłów. Utworzenie klubu Brunświckiego, czyli protestanckiego w *Nenagh* obraziło Katolików.

W Hrabstwie Kentyjskiem zamysłają zwołać nowe zgromadzenie dla podania Parlamentowi petycji o nadanie swobód Katolikom.

Lord *Bezley*, który był spokojnym widzem na zgromadzeniu w *Penenden-Heath*, napisał potem adres do obywateli Hrabstwa Kentyjskiego, i kazał go im rozdać podczas wielkiej uczty w *Maidstone*. Usiłuje w nim zbić powody, jakie przyjaciele Katolików przytaczają za nadaniem swobód; twierdzi nawet, iż panująca teraz jedność między Katolikami i Protestantami we Francji i Niderlandach, niedługo potrwa; kończy życzeniem, aby Protestanci mieli ciągłą przewagę.

*Gazeta Globe* umieściła następujące uwagi o ostatnim odroczeniu Parlamentu: "Odroczenie Parlamentu aż do świąt Bożego Narodzenia, poczytano za dowód, iż rząd nie spodziewa się żadnego przerwania pokoju. Dowód ten nie był potrzebnym do okazania, iż nie ma bezpośredniego zamysłu wypowiedzenia wojny; tymczasem, wiadomy dawny zwyczaj, iż Ministrowie odwołają zwołanie Parlamentu, aż do ostatniej chwili, zabrania nam z teraźniejszego odroczenia czynić domysłu o przyszłych wypadkach. Pospolicie Ministrowie uważają zgromadzony Parlament bardziej za niedogodność, niż przyjemność, dopóki jeszcze odbywają układy z Połami zagranicznymi. Gdy podczas obrad Parlamentu nikt nie żąda niewczesnych objaśnień, w tym razie milczenie Ministrów bywa czasem mylnie tłumaczone. Odroczenie posiedzeń Parlamentu jest ważniejszą, jeśli Ministrowie myślą o środkach dotyczących się Irlandyi. Czyliżby nareszcie nie wypadało Xiążęciu *Wellingtonowi* proponować jakowy w tej mierze środek? lub czyliż chce czekać póty, póki oba stronnictwa zmordowane nie przyjmą wszelkiej ugody z radością? Obawiamy się, aby okoliczności nie uchyliły powodów do spodziewania się tego ostatniego wypadku. Czas nie okazał dotąd żadnej mocy uleczenia w Irlandyi. Niechęć bardziej się tam powiększa, niż zmniejsza, co nawet członkowie klubów Brunświckich przyznają. Nie można dosyć powtarzać, iż strata czasu jest równie ważną dla narodu, jak dla pojedynczego człowieka. Kraje stałego ładu Europejskiego czynią coraz większy postęp w bogactwie i pomyślności, a zatem, i w potęgę; możemy tylko utrzymać nasz stopień, rozwijając całą siłę, jaką posiadamy. Powinniśmy sprawiedliwością i pracowitością uczynić kraj nasz najżyźniejszym, a naród, najszczęśliwszym. Zajęcie się tem, jak najprędzej, jest ważniejszą, niż pytanie o teraźniejszą wojnę i pokój; zawsze bowiem należy być w stanie albo dzielnego prowadzenia wojny, albo utrzymania pokoju z godnością."

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu Kawaler.



1 R. 1828 meca 8bra 27 dnia. Na Sądach JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskim Ptn Miń. oświadczenie imieniem JW. Brygidy z Dybowskich Torczyńskiej Prezydentowej Sądów Gubernialnych Gran. Miń. w imieniu własnem i jako opiekunki nieletniego potomstwa Narcyza Artura i Anny Torczyńskich w asystencyi prawnie działającej, czyni się z następnego powodu, iż gdy z momentem zeyścia s. p. Piotra Torczyńskiego b. Prezesa Sądów Gubernialnych Gran. Miń. męża żalącej się a oycy powyżey wyrażonego małoletniego potomstwa, w dniu 6 idącego meca 8bra przytrafionego, wszelką moc i władza działań za plenipotencyami od jego komukolwiek wydanemi na zawsze ustały; a w rzędzie tym, gdy plenipotencye na imie starozakonnych Icki Heszeliwicz Syrkina i żony jego Chai Szmuyłowiczowej Ickowej Syrkino-wey kupców i mieszkańców Mińskich, obok wruczenia świadectw Sądu Gł. Miń. 2go Depart. na swobodność dusz, dla założenia pod ewikcyą przy braniu podradów, mianowicie: 1mo na dusz 74 z wsiow żalących się do folwarku Sinicy, 2do na dusz 71 resztujących z wsiow do majątności Chotowa JW. Łęskiego, 3tio na dusz 150 z wsiow do majątności Suły JW. Ober-skiej i 4to na dusz 36 z wsiow do folwarku żalących się Szczytomierzycze zwanych, w Miń. Pcie sytuowanych należnych, wydane i w rozmaitych dattach w Subselliach w mieście Gubernialnem Mińsku exystujących, przyznane, żadnego waloru mieć nie mogą i za onemi wszelka czynność, oraz władza działania na zawsze przecięta została, przeto o zeyściu JW. Piotra Torczyńskiego, dla żalących się nieodżałowaniem, wszystkich interessowanych przez ninieysze w aktach publicznych zapisujące się oświadczenie, i w gazetach Kuryera Lit. umieścić się mające, dając wiedzieć, zarazem ciż ratujący o upadłych powyżey wyrażonych plenipotencyach, i ztąd o niemożności nikomu zgola prawnego za onemi czynienia, też publiczność za-wiadamiają.

W imieniu własnym i dalszych współopiekunow Jan Dybowski Sędzia 2go Depart. Gubern. Mińskiego.

Roku 1828 miesiąca oktobra 27 dnia. Na Sądach JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskich Powiatu Mińskiego stawiając osobiscie JW. Jan Dybowski Sędzia Mińskiego Głównego Sądu 2go Departamentu takowe oświadczenie ku zapisaniu do protokołu potocznego podał. Przyjęliśmy i że wolno do Gazet podać poświadczamy.

Podsędek Ignacy Brzozowski.

Podsędek Konstanty Wierzbicki.

Pisarz Tomasz Zołądź.

Wolno drukować. Wilno dnia 5 listopada 1828 A. Powstański Prez. Kom. Cenz. Wilej. Radc. Koll. i Kaw.

2 Litewsko Wileńska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza, iż w niej będzie się przedawać przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą za ominiowaniem terminu, nieruchomy majątek Ciechanowiszki ze 30 włościańskimi płci męskiej duszami, obywatela Sędziego Ziemskiego Wileńskiego Stanisława Drzewickiego, położony w Wileńskiej Gubernii i powiecie, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem, do czego naznaczają się terminy do targow: 1szy 9, 2gi 11, i trzeci ostateczny 14 lutego następującego 1829 roku; życzący kupić ten majątek mogą przybyć do Magistratury Powszechney Opieki w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niej inwentarz z ocenką i warunki.

Marszałek Jasieński.  
Sekretarz J. Solimani.

2 Litewsko Wileńska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza, iż w niej będzie się przedawać przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą za ominiowaniem terminu, murowany dom Szlachcica Michała Zafatego, położony w mieście Wiliuie, na przedmieściu Snipiszkach pod N. 960, z fruktowym ogrodem wkoło murem oprowadzonym, do czego naznaczają się terminy do targow: 1szy 9, 2gi 11 i 3ci ostateczny 14 lutego następującego 1829 roku; życzący kupić ten dom mogą przybyć do Magistratury Powszechney Opieki w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się domu inwentarz z ocenką i warunki. Dnia 30 oktobra 1828 roku.

Непременный Членъ и Кавалеръ Клейснъ.  
Секретарь И. Солиманъ.

3 Izba Skarbowa Grodzieńska ogłasza, iż stosownie do zaleceń Departamentu Karbowych własności 13 julii terażn. roku, N. 1461, sprzedawać się będzie z publiczney licytacji wywroczone w roku przeszłym przez burzę w Rudzkiej puszczy w strażach Lachowieckiej i Borysowskiej drzewo; którego podług spisu przy rewizyi uczynionego. zuayduje się w tych strażach budowlowego sztuk 10,480, na drwa sztuk 16,457, oraz żerdzi kołow i łat 98 kop.; licytacja odbywać się ma w Sądzie Ziem. Brzeskim w dniach 26, 27 i 28 meca listopada, przystępujący do niej znajdą do przeyrzania spis szczegółowy; mogą nadto wcześniej przed licytacją obeyrzeć na miejscu drzewo sprzedawać się mające, i przekonać się o łatwości spławienia onego do miasta Brześcia.

Antoni Krupowicz Assesor J. S. G.  
Teodor Leszczynski Kollegski Sekretarz.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 7 godz. 2 wiecz.	27 cal. 6,7 lin.	+ 1,75 stopni	Północny	Rozpogadza się
	d. 8 — — —	27 — 11,3 —	— 0,6 — —	Zachodni	Pogoda
	d. 9 godz. 7½ rano.	27 — 7,7 —	— 0,25 — —	Południowy	Śnieg



Wilno dnia 9 Listopada o s. 1828 Roku.

**О Б Ъ Я В Л Е Н И Е.**

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома ошъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляетъ: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Іозефана Іозефавича Важинскаго, состоящее Могилевской Губерніи въ Погѣтахъ Чериковскомъ сельцѣ Боровой 5, въ деревняхъ Дубровицѣ 81, Боровой 152, Клиновѣ 43, Свядковичахъ 11, Косиушковичахъ 110, и Климовецкаго, въ деревнѣ Кораблевѣ 55, а всего 455 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежашею къ нимъ землею и всякимъ на оной снрощеніемъ; для чего назначены сроки торговъ будущаго 1829 года марта мѣсяца первыи 5, вторыи 7, и третій 12 числа. Желающіи купить имѣніе сіе могутъ являться въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ чиселъ въ присудившее время и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію описъ, условіе и форму купчей крѣпости. Экспедиціоръ Осмоловскіи.

3 Од Ряды Опекунчезы St. Petersburgskiey Cesarzskiego Domu wychowania ninieyszem ogłasza się, iż w niej przedaje się przez aukcyę, z publicznego targu, oddany na ewikcyę za ominiowaniem terminu, nieruchomy majątek obywatela Jozefata Jozefatowicza Ważyńskiego, położony w Mohilewskiej Gubernii w powiatach: Czerykowskiem majątności Borovery 5, we wsiach Dubrowicy 81, Borovery 152, Klimowie 43, Swadkowiczach 11, Kostiuszkowiczach 110, i w Klimowickim we wsi Korablewie 55, w ogóle 455 pici męzkiey dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem, dla czego oznaczono terminy do targow następnego 1829 roku marca: iszy 5, 2gi 7, i 3ci 12. Życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opekuńczy w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaznego prawa. Expedytor Osmołowski.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dla odbycia targow na wzięcie w mieście Wilnie krobkowego poboru z rzezi bydła na koszer w nową dzierżawę do upłynienia 4ch lat, przez Rząd Gubernialny nazzaczają się na nowo terminy iszy 23, 2gi 26, a 3ci 29 terazn. listopada, a na przetarg 4 grudnia, a zatem życzący należec do targow, zechcą przybydz na wyżey pomienione terminy do sali posiedzeń tego Rządu, z dostatecznemi i pewnemi ewikcyami.

Sowietnik Białocki.

Sekretarz Jamont.

Powytezyk Leoszkiewicz.

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dla uzyskania przysądzoney przez Naywyżey potwierdzoną dnia 19 maja 1827 roku Opinią Rady Państwa, od Hrabiego Stanisława Tyszkiewicza na rzecz obywateli Parczewskich należności 9000 rubli ass., ten Rząd postanowił przedać z publicznych targow majątek tego Tyszkiewicza Janowo z trzema mieszkańcami, w Wileńskiej Gubernii, w Rosieńskim Poie położony, oceniony 3000 rub. sr., przynoszący rocznego dochodu 30 rub. sr.; zatem ninieyszem ogłasza się, aby życzący kupić ten majątek, przy-

byli dla targow na terminy: 28, 29 i 31 następnego grudnia do tegoż Rządu. D. 8 listopada 1828 roku.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Za Naczelnika Stosu Romuald Czarnocki.

1 Szawelski Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyi ninieyszem wzywa życzących podjąć się dostawy w 1829 roku do robot Win-dawskiej Wodney Kommunikacyi dzikiego Kamienia 1510 kubicz. sążni, wapiennego 276 kub. sążni i gotowego wapna dla I Dyrekcyi robot do szluzu N. X. 60 kub. sążni; życzący zechcą przybydz dla targow do tego Komitetu 22, 23 i 27 listopada z pewnemi dostatecznemi ewikcyami, przy czém okazane będą warunki na dostawę tego kamienia.

1 Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego dekretem akcesoryynym w dniu 13 terazn. mca oktobra ferowanym Taxę i Exdywizyą funduszu po zmarłym Antonim Horodeckim Kollegskim Assesorze pozostałego przeznaczył. Z tego powodu zawiadania wszystkich kredytorow i pretensorow pomienionego Horodeckiego, iżby z dowodami należność ich próbującemi w niezwłoczny czasie dla otrzymania satysfakcyi porządkiem prawami przepisany w Sądzie ninieyszym sami lub przez umocowanych plenipotentow w tymże Sądzie jawili się, gdyż na pretensye niestawiających wierzycieli amissya uznana zostanie. Roku 1828 mca oktobra 30 dnia. Sędzia Prezydujący Stanisław Drzewicki.

Sędzia Jan Pisanka.

Pisarz Józef Naborowski.

Regent Marcelli Talat.

1 Sąd Kommissyi dla urządzenia interesow Radziwiłłowskich wolą N a y w y ż s z ą ustanowiony, powodem zrzeczenia się przez sukcesorki zeszlę Marszałkowej Kościółkowskiey kontraktu arendownego na majątność Szetekszną przez Prokuratorcyą massy Radziwiłłowskiey onym wydanego; rezolucyą w dniu 31 8bra roku terazniejszego nastala, wypnścić takową majątność od dnia 23 apryla 1829 r., przez publiczną licytacyą zadeterminował, i termina do takowey licytacyi w dniach 1, 3, i 4 februaryi tegoż 1829 r. przeznaczył. Aby przeto życzący zadzierżawić pomienioną majątność Litewsko Wileńskiej Gubernii w Wilkomierskim powiecie sytuowaną, z dostatecznemi ewikcyami, na wyrażone termina w Sądzie ninieyszey Kommissyi w mieście Wilnie w domie Kardynalia zwanym posiedzenia swoje odbywającym, stawali, przez ninieysze wzywa, i że w każdym czasie warunki do licytacyi postugujące, stronom intorressowanym w Kancelaryi teyże Kommissyi okazane będą zawiadania.

Z polecenia Sądu Ludwik Czernichowski Sekretarz.



O G L O S Z E N I E.

Od Wołyńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, aby życzący podjąć się od 1go lipca 1829 roku do 1go lipca 1832 roku utrzymywania w Wołyńskiej Gubernii pocztowych stacyy i dostawy dla woysk drew, świec i słomy, podług sprawkowych cen i warunkow, jakie podczas targow objawione będą, przybyli dla ostatecznego targu i przetargu do Wołyńskiej Skarbowey Izby na dzień 17 grudnia tego roku. Dla wiadomości zaś wszystkich życzących, przyłączają się przy ninieyszém dwie Wiadomości: jedna o liczbie znaydującey się w każdej pocztowey stacyi koni z wyrażeniem ile za konia płaci się na rok pieniędzy; a druga o cenach podług których dostawują się teraz przez podraczykow dla woysk, drwa, świecy i słoma.

Liczba stacyy.	Liczba koni.	Na jedno go konia na rok.		Liczba stacyy.	Liczba koni.	Na jedno go konia na rok.		Nazwiska Powiatow i miasteczek.	Podług targow odbytych na Złecie od 1go czerwca 1826 do 1go lipca 1829go.				
		rub.	kop.			rub.	kop.		Za sążeń drow 3ch polan-nych.	Za pud świc.	Za pud słomy.		
Żytomirskiego.													
1	Żytomirska . . . . .	76	183	99	35	Kapelska . . . . .	9	151	99				
2	Kodenska . . . . .	42	183	99	35	Zapadiniecka . . . . .	27	151	99				
3	Berdyczewska . . . . .	51	184	—			81	—	—				
4	Rayhorodska . . . . .	29	184	—		Łudzkiego.							
5	Studenicka . . . . .	25	184	—									
6	Czerniachowska . . . . .	39	183	99	37	Łucka . . . . .	33	198	99				
7	Fasowska . . . . .	39	183	99	38	Rożycka . . . . .	27	198	99				
8	Bohrycka . . . . .	39	183	99	39	Dołycka . . . . .	12	199	—				
9	Wińska . . . . .	28	183	99	40	Żurawicka . . . . .	12	198	99				
10	Pulinska . . . . .	30	183	99	41	Manewicka . . . . .	12	198	99				
		398	—	—	41	Torhynska . . . . .	27	198	99				
	Nowogrodwołyńskiego.						123	—	—				
11	Sokołowska . . . . .	27	177	99		Włodzimirskiego.							
12	Niesiołowska . . . . .	30	177	99	43	Włodzimirska . . . . .	30	197	99				
13	Nowogrodwołyńska . . . . .	33	177	99	44	Rożejampolska . . . . .	24	197	99				
14	Diedowicka . . . . .	30	177	99	45	Woymicka . . . . .	27	197	99				
15	Korecka . . . . .	28	177	99			81	—	—				
16	Rohaczewska, albo Urlandska . . . . .	12	177	99		Kowelskiego.							
17	Połonska . . . . .	12	177	99									
		172	—	—	46	Kowelska . . . . .	30	192	99				
18	Mohilanska . . . . .	39	191	99	47	Wulko-Lubitowska . . . . .	27	197	99				
19	Wąskowska . . . . .	39	191	99	48	Turyska . . . . .	12	197	99				
20	Owruczska . . . . .	39	191	99	50	Swidinska . . . . .	27	197	99				
21	Trostanska . . . . .	39	191	99	51	Ratnenska . . . . .	27	197	99				
		156	—	—	52	Datinska . . . . .	27	197	99				
	Ostrogskiego.				53	Nesuchoińska . . . . .	27	197	99				
22	Ostrogska . . . . .	36	173	99		Kniahinenska . . . . .	27	197	99				
23	Krywinska, albo Hołowelska . . . . .	29	173	99	54	Dubieńskiego.							
24	Annopolska, albo Wyhodska . . . . .	30	173	99	55	Warkowińska . . . . .	30	195	99				
25	Huleczanska . . . . .	33	173	99	56	Dubieńska . . . . .	42	195	99				
26	Biełotinska . . . . .	27	173	99	57	Werbowska . . . . .	24	195	99				
		155	—	—	58	Jarostawska . . . . .	27	195	99				
	Zasławskiego.					Młynowska . . . . .	27	195	99				
27	Manewicka, albo Szkarowska . . . . .	12	168	99			150	—	—				
28	Wrykulinska . . . . .	27	168	99	59	Krzemieńskiego.							
29	Zasławska . . . . .	27	168	99	50	Krzemieńska . . . . .	20	136	99				
		66	—	—	61	Radziwiłowska . . . . .	24	136	99				
	Rowieńskiego.					Hradska przeprowadzana do Kamienn. Wierzbowskiej karczmy. . . . .	22	136	99				
30	Rowieńska . . . . .	18	192	99			66	—	—				
31	Derewianska, albo Klewanska . . . . .	12	192	99		A w ogóle teraz znajduje się na pocz- towych stacyach Wołyńskiej gubernii.							
		50	—	—			1682	—	—				
32	Starokonstantynowska . . . . .	27	151	99									
33	Czepelowiecka . . . . .	9	151	99									
34	Wołoczyska . . . . .	9	151	99									

*Assesor Jan Chmielowski.*



Wilno dnia 9 Listopada r. 1828 roku.

1 Oblig na r. sr. 650 w roku 1828 julii 25 W. Franciszkowi Kiełpszy b. Assesorowi Sądu Niższego Ziem. Wilkom. pod imieniem moim niżey podpisującego się bez żadney ode mnie plenipotencyi i mocy wydany, skoro się o nim dowiedziałem zaraz, bo w tymże roku na dniu 23 augusta, w Sądzie Gł. Wileń. 2go Depar. zażądałem, i w Grodzie Wileń. dekretem niestannym w dniu 27 8bra zapadłym, zniszczyłem jego istnienie. Ażeby więc takowego obligu jako żadnego znaczenia i waloru niemającego, nikt nie nabywał, niniejsze czyniąc ostrzeżenie, własną podpisuję się ręką.

Jan Książewicz Adw. Subsel. Wileń.

Wolno drukować. Wilno d. 7 listopada 1828. r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

3 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzeni successorowie zeszcley Barbary z Kocięłłow Abramowiczowey Rotmistrzowey Kawaleryi Narodowey b. Woysk Polskich, Anna z Abramowiczów Xiążna Puzynina z dokładem męża Xięcia Puzyny b. Asesora Sądu Głównego Lit. Wileń. 2 Departamentu, Klara z Abramowiczów Radziszewska z dokładem męża Ur. Stanisława Radziszewskiego b. Marszałka ptu Wileys. Podpółkownika Woysk. Pol., Kazimierz Szwykowski b. Prezydent. Sądu Granicz. Apell. ptu Wileń. jako oycie, Franciszek, Leon, Kazimierz, Stanisław synowie, Julija w zamęściu Kostrowicka vice Marszałkowa ptu Stonim., Barbara i Maryanna córki Szwykowscy dzieci zeszcley Maryanny i Marcyjany z Abramowiczów Szwykowskich, na mocy Dekretu Remis. Sądu Gł. Lit. Wileń. 2 Depar. w roku terażn. 1828 mca apryla 14 d. zapadłego, dział i Exdywizyą majątności Bienicy i attynencyow po zeszcley Tadeuszu Jenerał-Majorze Woysk Pol. Kawalerze orderow Orła Białego i s. Stanisława, Staroście Sądowym Oszmiań. oycu, Józefie Półkowniku Woysk Pol. Kaw. orderow Orła Białego i s. Stanisława i Michale Kazimierz. Rotm. Kawaleryi Narod. b. W. Pol. synach Kocięłłow Abramowiczowey Rotmistrzowey Kawaleryi Narod. b. woysk polskich córce, pozostałych, przeznaczającego, dopełnić satysfakcyą dla kredytorów, sądzić summy i wszelkie należności na debitorach, niemniej rozebrać z jakiegobądźkolwiek nastania stosunki do massy, z zastrzeżeniem niepozywania do innych Sądów, wyznaczonemu Sądowi Podkomorsko-Exdywizorskiemu nakazującego; oraz w skutek Dekretu pierwszozajdowego tegoż Sądu Podkomorsko-Exdywizorskiego w majątności Bienicy w r. terażn. 1828 mca maja 21 d. postanowionego, administracyą, inwentaryą i pomiare majątkow, komportacyą papierów i ruchomego funduszu na dzień 10 julii tegoż roku do Kancellaryi Ziem. Oszmiań. przeznaczającego; pozywają niniejszym Edyktalnym pozwem przed Sąd Podkomorsko-Exdywizorski w majątności Bienicy w Gubernii Lit. Wileń., w pcie Oszmiań. leżącey, od d. 15 następującego miesiąca nowembra terażn. 1828 r. exystować i ostatecznie sprawę rozsądzić mający, mianowicie kredytorów: Panny Bernardynki klasztoru Wileń., XX. Dominikanów klasztoru Ko-

wieńskiego, XX. Dominikanów klasztoru w Szumsku, XX. Missyonarzów klasztoru w Wilnie, Panny Wizytki klasztoru w Wilnie, XX. Trynitarzów Trynopolskich, Przeswietną Kapitułę Wileńską, XX. Franciszkanów klasztoru w Wilnie, Panny Benedyktynki klasztoru w Wilnie, XX. Bernardynów klasztoru w Bienicy, Xiędza Plebana Hondziłowskiego, successorów Sowietnika Siestrzencewicza, Ur.

Siestrzencewiczow i Panny Miłosierne klasztoru w Wilnie, sucessorow X. Szatyńskiego, successorow X. Mateusza Gogielowicza Kanonika Inflantskiego; X. Kuncewicza Altarystę Trabskiego, UUr. Michała Hrabiego Tyszkiewicza Półk. woysk pol., Heronima Tyszkiewicza, Jana Komara Asesora Sądu Gł. Lit. Wileń. 1 Depar., Alexandra i Ferdynanda Szpitznagłów, Kalixta Daniłowicza Sowiet., Macieja Gałęzowskiego Dokt. Medycyny, Karola Wagnera Porucz. b. w. pol., Katarzynę Woelkową, Ludwikę Nibersonową i Zuzannę Szulcową w stopniu zeszcley Doktora Nizzkowskiego, Ignacego Pryżginta w stopniu zeszcley Dominika Pryżginta, Michała, Karola i Adolfa Natkiewiczów z dokładem opiekuna Ur. Józefowicza Rejenta, Fortunatę Zienkowiczową Chorążynę ptu Osz. w stopniu zeszcley Petroneli Janowskiej, Kazimierza Chomiczewskiego, Jana Miecznikowskiego Rot. Brast., Piotra Skindera, Katarzynę Oganowską, Michała Oganowskiego Sęd. Gran. Osz., Annę Grochowską, Ignacego Brońca, i dalszych successorów zeszcley Xiędza Tadeusza Szablowskiego Proboszcza Horodziłowskiego, Jana Grajewskiego, Goyżewską po zeszcley Białowieckiej, Czechowiczową, Fronckiewiczową, Jana i Maryannę Sielickich zastawnikow na folwarku Szlamowszczyźnie, pracowitych Zukowskich i dalszych kredytorow i pretensorow, o rozpoznanie i rozliczenie podług praw i dowodów należności, o przyjęcie satysfakcyi ziemney, o pokassowanie niestusznych pretensyi, o zapisanie amissyi na nieprzychodzących; niemniej debitorow, za obligami i pismami zeszclemu Tadeuszowi Kocięłłowi Staroście Sądowemu Oszm. wydanymi, mianowicie: successorów Michała Ogińskiego Starosty, Markowskiego za obligiem o tal. bit. 20, successorów Wiktorego Kocięłłow Podczaszego Witeb. za obligiem roku 1769 junii 15 o zł. pol. 640, Ur. Laudę lub successorow za kartą r. 1784 januarii 31 o cz. zł. 10, successorów Antoniego Poźniaka Półk. ptu Oszm. za kartą r. 1784 febr. 9 o zł. pol. 300, successorów Xiędza Jakuba Janowskiego Proboszcza Smorgoń. za obligiem r. 1784 apr. 16 o cz. zł. 50, Zyda Josiela Ickowicza mieszkańca miasteczka Zackiewicz lub successorów za kartą r. 1784 junii 20 o zł. pol. 90, Zyda Josiela Hłuszaka mieszkańca miasteczka Zackiewicz za kartą r. 1786 aug. 29 o cz. zł. 8, Urodz. Karola Oponowicza lub successorów za kartą r. 1786 okt. 22 o zł. pol. 60, Jakuba Spitkowskiego Komornika Wojew. Wileń. lub successorów za kartą r. 1787 januarii 18 o zł. pol. 100, Abrahama Kryczyńskiego za kartą r. 1789 aug. 25 o cz. zł. 4, Józefę z Pietkiewiczów Grynfeldową lub successorów za obligiem r. 1789 nowembra 28 o zł. pol. 250, Alexandra Korzona Towarzysza Jazdy Litewskiej lub successorow za kar-



1904  
tą r. 1790 maja 2 o cz. zł. 10, Ignacego Tomaszewicza lub successorów za obligiem r. 1791 junii 24 o zł. pol. 866 gr. 19, żyda Ickę Faywyszowicza za kartą r. 1791 julii 25 o zł. 80, żyda Faywizsa Szmuyłowicza obywatela miasta Osz. lub successorów za kartą r. 1793 maja 20 o zł. pol. 112, żyda Ickę Chajmowicza lub successorów za obligiem r. 1793 maja 30 o zł. pol. 460, żyda Zelmana Mejerowicza Drukarza w Jaznie lub successorów za kartą r. 1793 junii 5 o zł. pol. 80, Urodz. Alexandra Sulkiewicza Porucz. półku 1go b. woysk pol. lub successorów za kartą r. 1793 junii 12 o zł. pol. 100, Jana de Spaven Doktora Medycyny lub successorów za rewersem r. 1795 febr. 21 o cz. zł. 30, Antoniego Aschabera lub successorów za kartą r. 1796 junii 26 o cz. zł. 40, Piotra Samsona Chorażego lub successorów za kartą r. 1797. junii 3 o rub. sr. 3, za obligami i kartkami zeszłemu Józefowi Kocięłowi Półkownikowi wydanemi, UUr. Komorowskiego lub successorów jego za kartą r. 1789 sept. 15 o zł. 399, Jana Müllera lub successorów za rewersem r. 1791 maja 14 o cz. zł. 40, Heronima Strutyńskiego za obligiem r. 1792 febr. 1 d. temuż Józefowi Kocięłowi póstłowi Oszmian. wydanym o cz. zł. 400, Alfonsa Witulskiego Prezydenta Grodu Oszm. w stopniu oycy Jana Witulskiego za kartą r. 1795 apr. 23 o cz. zł. 10, B. Nowakowskiego za listem r. 1800 iobra 17 o rub. sr. 60 za wzięte żyta beczek 10, Adama Kocięłła wówczas Pisarza Grodzkiego Wileń. później Asesora Sądu Gł. Lit. Wileń. 2 Depart. za rewersem r. 1808 julii 14 o rub. sreb. 120 za wzięte żyta purów 40; S. Bogosiewskiego lub successorów za kartą r. 1789 7bra 15 o zł. pol. 340, Sławetnych Alexandra Manaytowa i Fedora Pietrowa lub ich successorów za obligiem r. 1808 7bra 19 i za dopiskiem nowembra 5 o r. sr. 461 kop. 97 i zł. 31 gr. 20; za obligami i kartkami zeszłemu Michałowi Kazimierzowi Kocięłłowi Rotm. Kawaleryi Narod. b. w. pol. wydanemi, UUr. Stanisława i Franciszka Kapit. b. w. pol. i Kawalera Chomińskich w stopniu zeszłego oycy Ignacego Chomińskiego Prezydenta Ziem. Oszm. za kartą r. 1798 aug. 1 o cz. zł. 18, Wincentego Glińskiego za obligiem r. 1807 febr. 15 o rub. sr. 81, Stanisława Poźniaka b. Pisarza Z. Oszm. za obligiem r. 1807 decembra 27 o rub. sr. 60, żydówkę Mowszowę mającą dom w miasteczku Zaskiewiczach po żydzie Josielu Jankielowiczu, lub jej successorów za kartą r. 1805 xbra Josielowi Aronowiczowi wydaną, Dworowi Bienickiemu przekazaną o rub. sreb. 93, żyda Borucha Szmuyłowicza Samuelsona mieszkańca Wileń. i jego brata Josiela Szmuyłowicza mieszkańca Zaskiewicz, lub ich successorów za obligiem r. 1809 apr. 20 o rub. sreb. 100, pracowitych Symona i Antoniego Sapaczów za kartą r. 1811 januarii 16 o rub. sr. 55. UUr. J. Naradowskiego za kartą r. 1811 maja 15 o rub. sr. 10, za obligami i kartkami zeszłej Barbarze Abramowiczowej Rotm. Kawaleryi Narod. b. w. pol., żyda Michela Notelowicza mieszkańca Nowego Miasta lub successorów za obligiem r. 1801 9bra 4 o rub. sr. 132, żyda Zacharyasza Kieydańskiego za kartą r. 1804 apryla 8 o cz. zł. 3, żyda Izaaka Judelowicza Rabiną Nowo-

mieyskiego lub successorów za kartą r. 1804 maja 16 o t. bit. 10, żyda Abrahama Szawelowicza Arędarza Buczowskiego lub successorów za kartą r. 1805 febr. 19 o cz. zł. 14, UUr. Romualda Pobojewskiego Sędz. Granicz. ptu Oszm. za obligiem r. 1825 febr. 15 po uczynionej nadpłacie w r. 1828 maja 19 w restancyi o rub. sr. 217 kop. 69, Raymunda Korsaka b. Kap. ptu Dryzieńskiego za obligiem r. 1825 apr. 23 po ostatecznem rozliczeniu się w r. 1827 apr. 18 o rub. sr. 800, Ludwika Kowalewskiego i Różę z Kowalewskich Pobojewską z dokładem męża, UUr. Romualda Pobojewskiego Sędz. Gran. Osz., successorów zeszłego Symona Kowalewskiego urządzającego za życia ś. p. Michała Kazimierza Kocięłła dobrami Bienicą i attynencyami o zł. 9,600 włościanom tychże dóbr zawinionych podług szczegółowego rejestru i weryfikacyi, o sądzenie powyżey wyrażonych sum z procentami i expensami prawnymi pod karami sprzeciwieństwa i na wszelkich pozwanych funduszach ziemnych do wybrania z intrat, a gdzieby ziemnych nie było, na summach, i ruchomościach, oraz na samych osobach. Udzielnie Urnego Abrahama Ułana Majora Woysk Rossyyskich o statuicyj i extradycyą włościanina dóbr Bienicy Jana Czuykiewicza w r. 1820 wyprowadzonego, o sądzenie nieużytków, sztrafów i expensow; osobno UUr. Hipolita Milewskiego Sędziego Granicz. powiatu Oszmian. czyniącego napady na las posesyonalny Bienicki Wrzosi zwany, Macieja Kryczyńskiego Rotmistrza W. Rossyyskich czyniącego napady na sianożgę w uroczysku Kaszyna zwanym posesyonalną dóbr Bienicy folwarku Ponizia, stosownie do mnogich wizyw i manifestów, o wysledzenie przez akta inkwizycyi, do tak uroczysko Wrzosi, jako i uroczysko Kaszyna były w ciągłej dóbr Bienicy posesyi i do obciążni napady czynili i szkody dopełnili, o zatwierdzenie posesyi dla dóbr Bienicy, o sądzenie stosownie do wizyw i manifestow, oraz szczegółowego rejestru na sprawie złożyć się mającego szkod w wycięciu i wywiezieniu drzewa, i zabranii siana poczynionych, z nawiązkami, na obciążnych Milewskim i Kryczyńskim, oraz pen osobistych i płatnych za napady z expensami pod karami sprzeciwieństwa i na wszelkich obciążnych funduszach; nakoniec o to wszystko co czasu jednoczasowej rozprawy przed Sądem Podkomorsko Exdywizorskim w dobrach Bienicy sądzić poruczone dzieło mającym, proszono będzie.

Roku 1828 miesiąca oktobra 31 d. Woźny niżej wyrażony świadczę, iż tego pozwu edyktalnego kopię zgodną z niniejszym autentykem w sprawie wyżej wyrażonych osob po kredytorów i debitorów wyniesionego, zeszłej Star. Abramowiczowej dla wiadomości do Gazety Kur. Litt. podałem, Wincenty Koreywa Woźny Sąd Główny. Wileń. 2go Depar.

Roku 1828 miesiąca oktobra 31 dnia. Przed Aktami Ziem. Pttu Wileń. stawając osobiście Woźny w górze wyrażony relacyą pozewną zeznał i w Protokule Woźnińskim własnoręcznie rozpiął się. Przyjąłem Jan Zienkowicz Regent i Kaw. Wolno drukować. Wilno dnia 30 paździer. 1828 r. A. Powstański Prez. Komit. Cenzur. Wileń. Radca Kolleg. i Kler.